

· · · · · A

BIBLIOTEKA

NAJCELNIEJSZYCH UTWORÓW

LITERATURY EUROPEJSKIEJ.

LITERATURA FRANCUSKA.

WARSZAWA.

NAKLAD I DRUK S. LEWENTALA.

Nowy-Swiat № 41.

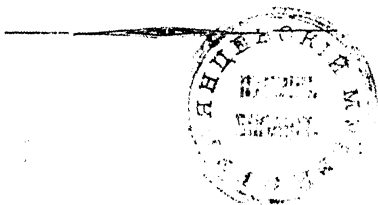
· · · · · A

Antologia
POEZYI FRANCUSKIÉJ

XIX wieku

w układzie i tłómaczeniu

Seweryny Duchińskiej.



WARSZAWA.
NAKLAD I DRUK S. LEWENTALA,
Nowy-Świat Nr. 41.

Дозволено Цензурою.

Варшава, дня 31 Декабря 1898 го.

PRZEKŁADY Z WIKTORA HUGO.

I. Z LEGENDY WIEKÓW.



1. Aymerillot.

Karol z brodą zarosłą, z groźną w oku chmurą
Wraca z kraju Hiszpanów i woła ponuro:
„Nieszczęsny Roncevalu! zdrajco Ganelonie!”
Bo żal ścisła mu serce po Rolandu skonie,
I po skonie tych parów dwunastu, co razem
Z dzielnym wojskiem pod wroga polegli żelazem.
Góral powraca w góry, wchodzi w próg swój śmiało,
Ścisła żonę i rzecze: — „Ha! dobrze się stało!”
Krwawy łuk zmywa w zdroju, co w pobliżu płynie,
A kości bohaterów bieleją w dolinie.

Dobry król czuje ciężki żal w sercu stroskanem,
I koń jego Syryjczyk żałosny wraz z panem.
Płacze moczarny — och, łzami płacze on krwawemi
Za wodzami dwunastu, kwiatem Franków ziemi,
Których ramię waleczne nigdy nie omdlało,
On płacze za Rolandem, za straconą chwałą,
Bo złowrogiem przecuciem w mętą przyszłość sięga;
On, przed którym hiszpańska runęła potęga.
Wie, że z gór tych wnet rozgrzmi pieśń po świecie całym
O męźnych, co polegli pod chłopstwa nawalem.

Karol jedzie trzy doby nie ustając wcale,
Aż stanął na najwyższej Pirenejów skale
I wzrok orli wlepiwszy w przestrzeń niezmierzoną,
Widzi zdala, na wzgórzu, za mglistą osłoną
Warownię, wkrąg objętą potrójnemi mury;
Przy każdej bramie baszty dwie sterczą do góry;